

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 października 2012r.,

sprawy **L. J.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 19 sierpnia 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 13 kwietnia 2011r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 13 kwietnia 2011 r., , oskarżony L. J. został skazany za popełnienie ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, po 20 zł każda i obciążony kosztami sądowymi.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonego L. J.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze w ten sposób, że na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia

wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, a w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy i kosztami procesu obciążył oskarżonego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 sierpnia 2011 r. wywiódł obrońca skazanego L. J., który formułując zarzut w sposób następujący: "na podstawie art. 523 § 1 i § 3 pkt 1 k.p.k. oraz art. 439 § 3 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucam brak należytej obsady w sprawie XVII Ka /.../ Sądu Okręgowego, jako sądu orzekającego w II instancji, albowiem zasiadający w jego składzie sędzia sądu rejonowego M. G. został delegowany do pełnienia czynności w Sądzie Okręgowym w dniu 19 sierpnia 2011 roku bez uprzedniej zgody Kolegium Sądu Okręgowego tj. bez zachowania ustawowych wymagań warunkujących ważność, a co za tym idzie i skuteczność oddelegowania do orzekania w Sądzie Okręgowym co stanowi bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia", wniósł w konkluzji o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w /.../.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego L. J. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. "kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia", natomiast z treści art. 526 § 1 k.p.k. wynika, że "w kasacji należy podać, na czym polega zarzucane uchybienie". Powyższe oznacza, że skarżący na tle realiów konkretnej sprawy winien wskazać, jakie przepisy prawa materialnego lub procesowego zostały naruszone oraz na czym - jego zdaniem - miałyby ta obraza polegać.

Zważając na przywołane w kasacji przepisy prawa procesowego - art. 523 § 1 i § 3 pkt 1 k.p.k. oraz art. 439 § 3 pkt 2 k.p.k. - stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy tych przepisów obrazić nie mógł, a to chociażby z tej przyczyny, że przepisy tak art. 523 § 3 k.p.k., jak i art. 439 § 3 k.p.k., nie posiadają punktów. Przepis art. 439 § 3 k.p.k. stanowi jedynie, że w razie stwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 pkt 1- 11 k.p.k., w posiedzeniu sądu odwoławczego mają prawo wziąć udział strony, obrońcy i pełnomocnicy, natomiast przepis art. 523 § 3 k.p.k. stanowi, że kasację na niekorzyść można wnieść jedynie w razie

uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 oraz z powodu niepoczytalności sprawcy.

Intencją wnoszącego kasację było z pewnością - jak należy mniemać - odwołanie się do treści przepisów art. 523 § 4 pkt 1 oraz art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i zaistniałą omyłkę należy tłumaczyć jedynie brakiem staranności jej autora, co nie zmienia postaci rzeczy, że wnoszenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest kasacja wymaga nie tylko staranności w przygotowaniu pisma procesowego z zachowaniem wszelkich jego wymogów formalnych, ale nade wszystko z dochowaniem staranności i rzetelności w podnoszeniu zarzutów natury merytorycznej.

Jeśli bowiem wnoszący kasację stawia zarzut, że Prezes Sądu Okręgowego nie posiadał stosownej zgody Kolegium Sądu Okręgowego na delegację sędziego Sądu Rejonowego M. G. do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w dniu 19 sierpnia 2011 r., bez rzeczowych ku temu podstaw, a wręcz gdy jest to zarzut gołosłowny, to nie sposób takiej praktyki milcząco akceptować. Inną kwestią jest bowiem to, czy zgody Kolegium Sądu Okręgowego w ogóle nie było, a inną, czy fakt ten został należycie udokumentowany. Skarżący zaś dowolnie wywodzi, że w składzie Sądu odwoławczego zasiadał sędzia Sądu Rejonowego - delegowany bez uprzedniej zgody Kolegium Sądu Okręgowego. O tym natomiast fakcie, że Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu takiej zgody Kolegium Sądu nie uzyskał - zdaniem autora kasacji - dowodzi to, że "akta sprawy nie wskazują, by Kolegium Sądu Okręgowego w ogóle kiedykolwiek tą kwestią zajmowało się". Przewrotnie można byłoby powiedzieć, że przecież akta przedmiotowej sprawy nie wskazują również na to, że Kolegium Sądu Okręgowego w Poznaniu tą kwestią się nie zajmowało. Twierdzenie obrońcy skazanego, że Prezes Sądu Okręgowego delegował sędziego do pełnienia obowiązków sędziowskich w Sądzie Okręgowym bez zgody Kolegium Sądu Okręgowego jest całkowicie gołosłowne i zawiera wręcz niczym nieumotywowaną sugestię, że Prezes Sądu Okręgowego postąpił niezgodnie z prawem. Skoro zaś obowiązujące przepisy nie wymagają, aby akt delegacji sędziego oraz odpowiednia uchwała Kolegium Sądu Okręgowego były dołączane do akt danej sprawy, to sam fakt nieumieszczenia ich w aktach sprawy nie upoważnia jeszcze do formułowania tak dalece idących zarzutów. Rzecz bowiem nie w tym, czy dokumenty potwierdzające tego rodzaju akt delegacji oraz uchwałę Kolegium Sądu Okręgowego wyrażającą

zgodę na delegowanie sędziego przez Prezesa Sądu Okręgowego do pełnienia obowiązków sędziowskich w innym sądzie, zostały dołączone do akt sprawy, ale w tym, czy w rzeczywistości Prezes Sądu Okręgowego delegując sędziego w trybie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych, posiadał stosowną zgodę Kolegium Sądu Okręgowego. Dla przykładu można chociażby wskazać, że niejednokrotnie w praktyce orzeczniczej stwierdzany w aktach sprawy brak pełnomocnictwa do obrony nie jest jeszcze równoznaczny z brakiem faktycznego umocowania do takiej obrony.

W omawianej sprawie należy dodatkowo przypomnieć, że z dniem 28 marca 2012 r. istotnej zmianie uległa treść przepisu art. 77 u.s.p. (dokonana ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw: Dz. U. Nr 203, poz. 1192), albowiem stosowną kompetencję do delegowania sędziego - jak w omawianym przypadku - obecnie posiada prezes sądu apelacyjnego (art. 77 § 8 i 9 u.s.p.). Jednakże w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy w dniu 19 sierpnia 2011 r. ówczesnie obowiązujący przepis art. 77 § 8 u.s.p. stanowił, że prezes sądu okręgowego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu okręgowego, może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, jednakże na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku.

W aktach sprawy (k-180) znajduje się delegacja z dnia 13 czerwca 2011 r. dla sędziego Sądu Rejonowego M. G., w której Prezes Sądu Okręgowego na podstawie art. 77 § 8 u.s.p. delegował wyżej wymienionego sędziego do pełnienia obowiązków sędziowskich w Sądzie Okręgowym w Wydziale Karnym Odwoławczym w dniach 19 sierpnia 2011 r. i 30 września 2011 r.

Ponadto, co istotne, jak wynika z protokołu posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 6 czerwca 2011 obecni na nim członkowie wyrazili zgodę na delegowanie sędziego Sądu Rejonowego M. G. do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w Wydziale Karnym Odwoławczym, w dniach 19 sierpnia i 30 września 2011 r.

Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Prezes Sądu Okręgowego delegował sędziego M. G. do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w dniu 19 sierpnia, po uzyskaniu uprzedniej zgody Kolegium Sądu Okręgowego w dniu 6 czerwca 2011 r.

W konsekwencji należy zatem stwierdzić, że wbrew zarzutom obrońcy skazanego, w omawianej sprawie nie doszło do obrazy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (sąd był nienależycie obsadzony). Co prawda w aktach sprawy w chwili rozpoznawania apelacji obrońców skazanego znajdowało się jedynie pismo Prezesa Sądu Okręgowego w przedmiocie delegacji sędziego M. G. (na marginesie należy zauważyć, że autor kasacji, będący również autorem jednej z apelacji, nie podnosił w toku postępowania apelacyjnego zarzutu niewłaściwej obsady Sądu odwoławczego), a wyciąg z protokołu posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego został dołączony do akt sprawy po wniesieniu kasacji, to jednak brak dokumentu wyrażającego zgodę Kolegium Sądu Okręgowego na delegowanie sędziego M. G. jest czym innym aniżeli brak takiej zgody, a co za tym idzie nie sposób mówić o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Dodatkowo można wskazać, że obecnie obowiązujący przepis art. 77 § 10 u.s.p. stanowi wprost, że nawet "aktu delegowania nie dołącza się do akt spraw sądowych". W tej zresztą materii Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował jednoznaczne stanowisko, że brak w aktach sprawy dokumentu w postaci delegacji dla sędziego do orzekania w sprawie innego sądu nie jest równoznaczny z brakiem delegacji, a co za tym idzie z zaistnieniem uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu. Obowiązujące przepisy nie wymagały bowiem i nie wymagają dołączenia aktu delegacji do sprawy, w której orzekał sędzia delegowany. Akt ten powinien znajdować się w aktach osobowych sędziego oraz w dyspozycji prezesa sądu (zob. postanowienia: z dnia 16 listopada 2010 r., III KK 358/10; R-OSNKW 2010/1/2262; z dnia 17 czerwca 2003 r., V KK 138/02, LEX nr 78835; z dnia 16 kwietnia 2010 r., V KK 175/08, R-OSNKW 2008/1197 CD).

Skoro zatem nie budzi wątpliwości, że sędzia M. G. był uprawniony do orzekania w składzie Sądu Okręgowego w dniu 19 sierpnia 2011 r., na podstawie delegacji udzielonej przez Prezesa Sądu Okręgowego, po wcześniejszym uzyskaniu zgody Kolegium tego Sądu, to podniesiony w kasacji zarzut uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (które nie zaistniało) należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego L. J. jako oczywiście bezzasadną i jego samego obciążył kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

